№ 84. Sroda 12. Kwietnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 11. kwietnia. Dzisiaj podpisany tu został traktat handlowy między Austryą a związkiem celnym.

Kopenhaga, 11. kwietnia. Dzisiaj zamknięta została sesya rady państwa.

Nowy York, 1. kwietnia. We środę armia Granta ruszyła w pochód. Piechota posuwa się wzdłuż rzeki Hatschers River. Sheridan wyruszył naprzód, by odciąć kolej południową.

Część urzędowa.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych w Galicyi i Krakowie zapadłych w miesiącu marcu 1865.

(Ciąg dalszy.)

III. C. k. sąd wojenny w Krakowie.

Za zbrodnię zdrady głównej.

1. Alfred *Szczepański*, Dr. filozofii z Krakowa, 24 l., z policzeniem 6 miesięcznego aresztu śledczego, jeszcze na 10 lat ciężkiego więzienia. — 2. Ludwik *Kubała*, Dr. filozofii, z Kamienicy w obwodzie Sandeckim, 25 l. — i 3. Kazimierz *Miczyński* technik z Krakowa, 28 l., każdy z policzeniem 6 miesięcznego aresztu śledczego za karę, jeszcze na 5 lat ciężkiego więzienia. — 4. Michał *Bałucki*, Dr. filozofii z Krakowa, 26 l, od zdrady głównej z braku dowodów uwolniony, za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej i porządku, 3 miesięczny areszt śledczy policzony za karę. — 5. Józef *Truszkowski* także *Boguckim* zwany, nauczyciel języków z Paryża, 32 l., całkiem uwolniony. — 6. Wiktorya *Ostrowska* zwana hrabiną *Ostrowska* z Zanokrzyc w Król. Polskiem, 45 l. wdowa, prócz utraty uznania rosyjsko-polskiego szlachectwa dla jej osoby w krajach koronnych austryackich, na 5 lat ciężkiego więzienia. — 7. Ignacy *Maciejowski*, syn właściciela dóbr z Kobiernik w Król. Polskiem, 25 l., — 8. Leon *Smoliński* fałszywie *Pontoise* z Francyi, 29 l., — i 9. Ignacy *Trzaskowski*, technik z Krakowa, 27 l., każdy na 8 lat ciężkiego więzienia. — 10. Adolf *Aleksandrowicz*, aptekarz w Krakowie, 51 l., uwolniony z braku dowodów, za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej przez rozgałęzione wspieranie polskiego stronnictwa ruchu, z wliczeniem 6 miesięcznego aresztu śledczego jeszcze na 1½ roku więzienia.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

11. Jan *Antonowicz* recte Teodor *Tirpicz* z Król. Polskiego, 22 l., bez stałego zatrudnienia, (organizator i major powstańców), na 4 lata więzienia. — 12. Zofia hrabina *Wodzicka*, zamężna, 44 l. z Krakowa, — 13. Teresa *Ziebrowska*, właścicielka realności w Krakowie, 52 l., — 14. Marya *Ilming*, żona piekarza w Krakowie, 38 l., — 5. Eleonora *Aleksandrowicz*, żona aptekarza w Krakowie, 40 l., — i 16. Teresa *Dymidowicz*, żona radzcy nadtrybunału w Krakowie, 46 l. (komitet niewiast polskich), każda na 3 miesiące więzienia; hrabina Zofia *Wodzicka* z policzeniem 2 miesięcznego aresztu śledczego za karę. — 17. Marya *Wilkoszewska*, modniarka w Krakowie, 50 l., (z komitetu niewiast polskich), na 3 miesiące więzienia z wliczeniem 20 dniowego aresztu śledczego. — 18. Matylda hrabina *Koziebrodzka*, zamieszkała w Krakowie, 47 l., (z komitetu niewiast polskich), na 3 miesiące więzienia z policzeniem 18 dniowego aresztu śledczego za karę. — 19. Amalia *Ötinger*, żona Dra medycyny w Krakowie, 30 l., (z komitetu niewiast polskich), całkiem uwolniona. — 20. Mateusz *Grzybczyk*, Dr. medycyny, zamieszkały w Krakowie, 36 l., (rozgałęzione wspieranie polskiego stronnictwa ruchu), obciążony przestępstwem przeciw publicznej spokojności i porządkowi od zbrodni z braku dowodów, od przestępstwa całkiem uwolniony. — 21. Franciszek *Bączalski*, wójt z Cyganowic, 36 l., (zbieranie składek dla powstania), na 4 tygodnie więzienia i utratę zebranych pieniędzy. — 22. Stanisław *Podgórski*, terminator krawiecki z Złoty pod Wojniczem, 21 l., na 8 dni więzienia. — 23. Konstanty *Kosiński*, ajent handlowy z Zawady, 44 l., na 4 tygodnie więzienia. — 24. Andrzej *Adamczyk* z Olszyn, ekonom, 53 l., na 2 tygodnie więzienia. — 25. Wincenty *Dunikowski* de Ursko, właściciel dóbr z Stopnicy, 46 l., uwolniony z braku dowodów. — 26. Gabryel *Schmaidl*, stawiarz, 36 l., z Krakowa, na 10 dni więzienia. — 27. Karol *Pillich*, praktykant budownictwa, 26 l. z Cieszyna, zamieszkały w Wieliczce, obciążony przestępstwem przeciw zarządzeniom publicznym, na 10 dni więzienia. — 28. Wincenty *Wielebnowski*, szewc, 25 l. z Żywca, na 1 miesiąc więzienia, zaostrzonego 2 razowym postem w tygodniu. — 29. Antoni *Oraczewski* alias *Moraszewski*, ekonom, 45 l. z Krakowa, na 3 miesiące więzienia, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu.

Za zbrodnię gwałtu publicznego.

30. Izak *Silberzweig*, handlarz mąki, 29 l. z Wiśnicza, na 2 miesiące ciężkiego więzienia, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 31. Hersch *Manheimer*, sługa sklepowy, 20 l. z Wiśnicza, na 2 miesiące ciężkiego więzienia, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu.

Za zbrodnię morderstwa (z powodów politycznych.)

32. Wawrzyniec *Kozłowski*, majster krawiecki w Krakowie, 39 l., na 10 lat ciężkiego więzienia zaostrzonego założeniem ciężkich kajdan.

Za przestępstwo przeciw publicznej spokojności i porządkowi.

33. Leisor *Mehl*, handlarz jaj, 28 l. z Wiśnicza, na 1 miesiąc ścisłego aresztu w sztokhauzie.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym.

34. Stanisław *Wnęk*, właściciel gruntu, 70 l. z Subkowic, na 48 godzin, w drodze łaski na 24 godzin aresztu. — 35. Stanisław *Jakała*, kmieć, 39 l. z Toporzyska, na 4 dni aresztu w sztokhauzie. — 36. Rozalia *Hankus*, żona stolarza, 20 l. z Kent, uwolniona z braku dowodów. — 37. Agnieszka *Ochmańska*, żona kmiecia, 33 l., na 8 dni aresztu, w drodze łaski uwolniona. — 38. Józef *Głuch*, kmieć 28 l. z Trzebini, — i 39. Floryan *Głuch*, kmieć 75 l. z Trzebini, każdy na 8 dni aresztu.

Za przekroczenie obwieszczenia z 28. lutego 1864.

40. Franciszek *Leśniak*, ślusarz 22 l. z Suchy, na 2 dni aresztu w sztokhauzie. — 41. Wojciech *Sumera*, kmieć 32 l. z Suchy, i 42. Maciej *Korczak*, kmieć 40 l. z Suchy, każdy na 2 dni aresztu w sztokhauzie. — 43. Leonora *Łabuszyńska*, żona prywatnego oficyalisty, 36 l. z Krakowa, na 4 tygodnie aresztu, w drodze łaski na 14 dni. — 44. Kazimierz *Kozłowski*, szynkarz 64 l. z Opatowic, obciążony przekroczeniem obwieszczenia z 29. lutego 1864 przez ukrywanie obcych nie mogących się wylegitymować, na 8 dni aresztu. — 45. Bernard *Woll*, dzierzawca dóbr, 39 l. z Schleisheim w Bawaryi, na karę pieniężną w kwocie 25 złr. — 46. Antoni *Jesiawski*, kmieć 26 l. z Kończysk, na 2 dni aresztu. — 47. Franciszek *Solakowski*, kominiarz 22 l. z Igowic, na 24 godzin aresztu w sztokhauzie. — 48. Mateusz *Sobol*, kmieć 81 l. z Olszowy, na 1 dzień aresztu w sztokhauzie. — 49. Abla *Stiel*, kramarz, 35 l. z Krakowa, na 8 dni aresztu w sztokhauzie. — 50. Łazarz *Innfeld*, handlarz szkór 43 l. z Krakowa, uwolniony z braku dowodów. — 51. Paweł *Henisz*, syn młynarza 20 l. z Krakowa, na karę pieniężną w kwocie 25 złr. — 52. Tomasz *Stachak*, kmieć 48 l. z Płuchocki Duchowej, na 2 dni aresztu. — 53. Stefan *Goryl*, kmieć z Zachelny 27 l., na 8 dni aresztu w sztokhauzie.

Za przekroczenie obwieszczenia z 29. lutego 1864.

54. Wojciech *Syska*, 40 l. kmieć z Chełmka, — i 55. Szymon *Korczik*, kmieć 45 l. z Chełmka, każdy na 24 godzin aresztu. — 56. Mikołaj *Krzemiński*, czeladnik kominiarski, 28 l. z Sikorzyc, na 4 dni aresztu. — 57. Józef *Czajkowski* fałszywie Paweł *Grebosz*, bez stałego zatrudnienia, według zeznania z Konstantynopola, 22 l., 6tygodniowy areszt śledczy policzony za karę. — 58. Hyacynt *Winiarski*, majster powroźnicki, 35 l. z Krakowa, na 24 godzin aresztu. — 59. Ferdynand *Finkelhaus*, dyurnista z Niepołomic, 29 l., obciążony przestępstwem przeciw bezpieczeństwu własności przez oszustwo, na 4 tygodnie aresztu.

Z c. k. sądu wojennego w Krakowie.

(Dokończenie nastąpi.)

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. kwietnia.

Odwołanie król. *hanowerskiego* posła barona *Stockhausen* z Wiednia podał jeden z dzienników wiedeńskich w „oryginalnej korespondencyi“ z Wiednia wersyę, którą sam korespondent nazywa „szczególniejszą.“ *Jener. Kor.* zaś posuwa się jeszcze dalej i nazywa ją tylko niedorzeczną bajką, dodając na poparcie swego twierdzenia, że podług zasiągniętych pewnych informacyi służąca tej kombinacyi za podstawę wiadomość o układach, jakie miały się toczyć względem utworzenia stacyi dla floty austryackiej w jednym z portów hanowerskich, jest po prostu zmyślona.

Obrót spraw wewnętrznych w Prusiech sprawił w kraju tym powszechne zniechęcenie i wyrodził pewien rodzaj niebezpiecznego pessimizmu. Nawet dziennik tak spokojny i wolny, jak „Gazeta szlązka“, pisze między innemi o sytuacyi wewnętrznej co następuje: „Sytuacya wcale nie jest pocieszająca, ale lepiej jest przyznać to szczerze, niż oddawać się złudzeniom. Polityczna obojętność kraju, mała chęć do ofiar, fanatyzm niekarności, wstrząsający szeregami dwóch wielkich stronnictw opozycyjnych, który w ostatnich dniach w całem się okazał świetle, w końcu zaś liczne błędy taktyczne i strategiczne zrodziły sytuacyę, w której wszystkie kwestye wewnętrzne ustąpić muszą wielkim interesom zewnętrznym. Błędy popełnione naprawić się już nie dadzą, sprawę konstytucyjną trudno obronić od wielkiej porażki, kraj zaś szczęśliwy będzie, jeżeli izba deputowanych uratuje to, co jeszcze ratowanem być może. Pod względem materyalnym jest to bardzo mało, ale wiele to znaczy pod względem moralnym: całość osobistą, wierność przekonaniu, trzymanie się litery i ducha konstytucyi. Tym sposobem znów na nowo rzecz rozpocząć będzie można.“

N. A. Z. ogłasza dosłowną treść *obudwu oświadczeń*, które złożył poseł pruski na posiedzeniu sejmu związkowego z 6. b. m. Nowego nie zawiera nic tekst tych deklaracyi, które już z dziesięć razy z małemi zmianami podawane były w berlińskich dziennikach półurzędowych, dla tego dość będzie przytoczyć tu o nich tylko następujące sprawozdanie, zawarte w jednym z listów frankfurtskich w Gazecie Krzyżowej: „Poseł pruski — powiada ta korespondencya — złożył dwie deklaracye, pierwszą w zwykłym toku głosowania, w której proponował odesłanie wniosku bawarskiego do wydziału, a zatem odrzucał ten wniosek; to głosowanie było uzasadnione obszernem motywowaniem; w drugiej deklaracyi, po głosowaniu, podnosił poseł niezbędną potrzebę zbadania kwestyi prawnych, a równocześnie także zbadania pretensyi Prus, Oldenburga i Księcia Augustenburgskiego. Zresztą wyraził pewność, że nie można się spodziewać dopełnienia wniosku bawarskiego ze strony Prus. Także Hanower oświadczył się przeciw przyjęciu tego wniosku.“

Z środkowych Niemiec piszą do *Bothschaftera*, że *rezultat ostatniego głosowania* na sejmie związkowym nad wnioskiem bawarsko-saskim sprawił w ogóle pomyślne wrażenie, a to głównie dlatego, ponieważ dowodzi, że związek jest przecież w stanie położyć tamę przewadze pruskiej. W tym względzie musi to głosowanie tak w Niemczech jak i za granicą wywrzeć wpływ pomyślny i przyczynić się do odrodzenia powagi związku. Żeby to głosowanie miało już sprowadzić rozwiązanie samej kwestyi Księstw, do którego jest przecież stopniem tylko, o tem nie myślał nikt pewno, i dlatego też nie może dziwić to nikogo, jeżli Austrya teraz poprzestając tymczasowo na ostatniem oświadczeniu swojem, cofa się na stanowisko wspólnego posiadania i strzeże go w interesie związku, by właśnie mogła użyć w stosownej chwili tego prawa wspólnej posiadłości jako broń w sprawie niemieckiej. Sądząc po ciekawości, z jaką w Paryżu i w Londynie, oczekiwano tego głosowania, a oraz wnosząc ze sposobu, w jaki starano się wpływać ztamtąd moralnie na związek, musi rezultat tego głosowania wywrzeć korzystny wpływ na mocarstwa zachodnie i na Rosyę. Na wszelki sposób nie może odtąd zachodzić nigdzie wątpliwość co do tego, gdzie należy szukać przeszkody spiesznego załatwienia sprawy Księstw nadelbiańskich.

Co do zatrważających pogłosek o tak zwanej *zarazie sybirskiej* przynosi *Monitor* francuzki następujące urzędowe oznajmienie: „Rząd starał się zasięgnąć wiadomości o stosunkach sanitarnych w Petersburgu, gdzie podług pogłosek rozszerzanych w dziennikach ma panować dość znaczna epidemia. Nadeszły dwie depesze, jedna z 3. a druga z 6. b. m., z których się pokazuje, że bardzo złe przed kilkoma tygodniami stosunki sanitarne tego miasta polepszyły się odtąd znacznie, i że w tej chwili pominąwszy zwykłe o tej porze roku słabości, nie panuje w Petersburgu żadna epidemia.“

Zaś *Nation. Ztg.* podaje w tym względzie z Petersburga następujące szczegóły: Choroba, która tu panuje i o której już poprzednio ztąd donoszono, jest febrą tyfoidalną, która działa silnie od kilku tygodni wśród niższych klas ludności, lecz nie silniej n. p. niż tyfus, który srożył się w Peszcie w grudniu, styczniu i lutym. Tak zwana zaraza syberyjska jest tylko dla bydła niebezpieczna, ludzie zaś mogą ulegać jej w takim jedynie wypadku, jeżeli jedzą mięso zwierząt, które padły na tę chorobę. Febra tyfoidalna powinna być uważana jako skutek wielkiej nieczystości, złego pożywienia, nadmiaru w używaniu trunków, tudzież postu i zbytniego natłoku w mieszkaniach niższych warstw ludności, które same jedne tylko zostały dotknięte tą chorobą. Febra tyfoidalna nie działa bynajmniej tak jak zaraza, gdyż zabiera swoje ofiary nie wpierw jak po ośmiu dniach cierpień.

Na posiedzeniu *francuzkiego ciała prawodawczego* z 7. b. m. mówił *Jules Favre* za poprawką żądającą reformy śledztwa kryminalnego i zniesienia kary śmierci. Sławny ten mowca okazał się znowu w całym swoim blasku i umiał tak dalece pociągnąć za sobą większość, która zrazu niezbyt wielką poświęcała mu uwagę, że słuchano mowy jego z wzrastającem zajęciem i kilkakrotnie obsypywano mowcę hucznemi oklaskami. Ale mimo to wszystko nie oświadczyła się izba za poprawką.

Na tem samem posiedzeniu zajmowała się izba kwestyą przymusu szkolnego. Panowie Hasin i Carnot przemawiali za zasadami, które minister oświecenia, Duruy, w znanej swej relacyi rozwinął. D'Havrincourt i Barthelemy przeciwnego byli zdania, a Dumoral zaprzeczył potrzebie wszelkiej reformy. Pobieranie nauki bezpłatnie byłoby ciężarem dla tych, co dzieci nie mają. Przyznał jednak, że niektóre ulepszenia w szkołach ludowych byłyby pożądane. Najmocniej się jednak oświadczył przeciw przymusowi szkolnemu. Juliusz Simon wystąpił przeciwko p. Dumiral; oświata publiczna potrzebuje dziś większej niż dawniej baczności ze strony państwa i większego postępu. W tem co opozycya żąda, nie masz nic rewolucyjnego; podobne przepisy zaprowadzone są już od dawna w innych państwach. Komisarz rządowy p. de Parieu zapowiedział projekt w tej mierze, który wkrótce złożony będzie. Rząd jest za szkołami bezpłatnemi, lecz przeciwko przymusowi szkolnemu. W końcu poprawka przez opozycyę wniesiona, odrzucona została większością 233 głosów przeciwko 17.

Jenerał *Montebello* wysłał z Rzymu kilka kompanii wojska swego *dla ścigania band zbójeckich*, które chciały wtargnąć z państwa rzymskiego do włoskiej prowincyi Aquili. W potyczce pod Banco mieli Francuzi 3 poległych i 25 rannych; honor oręża francuzkiego jest zatem dostatecznie zaangażowany. Podług najnowszych dzienników neapolitańskich wpadła przecież banda złożona z 40 ludzi z Rzymskiego do Abruzzów i złupiła zaraz pewnego właściciela dóbr w San Giorgio. Służba Francuzów jest bardzo uciążliwa, ponieważ w górach jest dotąd jeszcze zimno, a bandyci jako krajowcy znają się lepiej z górami niż cudzoziemcy, i mają też lepsze obuwie i doskonałą broń z fabryk angielskich.

W Madrycie zaszło na dniu 9go b. m. *zakłócenie spokojności publicznej*. Pod pozorem wyprawienia serenady przywróconemu do swej godności rektorowi uniwersytetu zebrała się pewna liczba studentów i ciekawych. Wznoszono obelżywe okrzyki i usiłowano zaburzyć spokojność publiczną. Około północy jednak skończyło się wszystko; aresztowano szesnaście osób, między temi kilku studentów, i spokojność została zupełnie przywrócona.

W Lizbonie podało się całe ministeryum do dymisyi i Król przyjął to podanie.

Książę *Kuza* sankcyonował dekretem z 9. b. m. wypracowany przez radę stanu regulamin peryodycznego zwoływania rezerwy armii. Izba deputowanych i senat zwołane będą na dzień 12. maja r. b., i Książę ma zażądać nadzwyczajnego kredytu w sumie 150.000 dukatów na swoją podróż.

Między księciem Kuzą a wielkiemi mocarstwami przyszło do nieporozumień z powodów następujących: Jak wiadomo, wszystkie prawie wielkie mocarstwa zawarły w dawniejszych już czasach z Portą otomańską kapitulacye, rozciągające się na całą rozległość teryloryum otomańskiego. Według tych kapitulacyj poddani mocarstw przyznane sobie mają wyjątkowe położenie w państwie tureckiem, konzulom przyznane są atrybucye i władza sądzenia sporów, prócz tego niektóre mocarstwa zawarły z Turcyą traktaty handlowe, które dotąd mają moc obowiązującą. Zdaje się, iż książę Kuza nie uwzględnił tych stypulacyj dawniejszych i nowych traktatów tak przez swój kodex *Alexandra Jana*, jako też i przez cały szereg rozporządzeń odnoszących się do taryfy celnej. Z tego to powodu Francya wystąpiła z nader energicznemi reklamacyami, do których przystąpiły i inne mocarstwa, a mianowicie Austrya. Sprawa ta traktowana była na konferencyi ambasadorskiej w Konstantynopolu, na tej konferencyi posłowie zgodzili się na notę identyczną, wykazującą pogwałcenie praw wielkich mocarstw, praw na traktatach opartych. Ajenci dyplomatyczni wielkich mocarstw odebrali zlecenie doręczenia w Bukareszcie wspólnej noty, obejmującej reklamacye, dla których zadośćuczynienia niebawnego żądać mają. Uczynili to już konzulowie wielkich mocarstw w Bukareszcie, jak telegramy o tem doniesły. Tu dodać jeszcze wypada, iż ów kodex *Alexandra Jana* przez księcia Kuzę ogłoszony dosłownem jest prawie tłumaczeniem kodexu Napoleona i do stosunków w Księstwach Naddunajskich wcale zastosować się nie da.

Podług najnowszego doniesienia z Nowego Yorku zaszła 25. marca pod Petersburgiem zacięta walka. Jenerał Lee atakował i z początku walczył zwycięzko, ale poźniej został odparty. Strata z obu stron ma być wielka. Jenerał Sherman połączył się z Shefieldem i obsadził Goldsborough, gdzie armia dotąd przebywa. — Pogłoski o zawarciu pokoju szerzą się znowu.

Lwów, 11. kwietnia. Od dawna już dały się słyszeć u nas głosy podnoszące potrzebę zawiązania towarzystwa urzędników i oficyalistów prywatnych, w celu niesienia sobie wzajemnej pomocy w przypadkach chwilowej utraty służby, choroby, wsparcia na starość i opatrzenia pozostałych wdów i sierót. Myśl ta, często w dziennikach krajowych poruszana, w życie jednak nie weszła; praktycznie do dzieła nie przystąpiono, chociaż znalazło się wielu dziedziców dóbr ziemskich i innych obywateli, co towarzystwo zawiązać się mające, czynnie wspierać zamierzali. Potrzeba podobnego stowarzyszenia dała się snać uczuć i w innych prowincyach monarchii, a mianowicie w stolicy samej, w Wiedniu. Tam bowiem zawiązał się komitet pod prezydencyą księcia Lotara Metternicha, sekretarza w c. k. namiestnictwie niższo-austryackiem; komitet ten ułożył statut przyszłego stowarzyszenia, zaprojektował zarazem taryfę premii i opłat wnieść się mających. Że zaś towarzystwo w mowie będące, działalność swoją na wszystkie kraje monarchii rozszerzyć zamyśla, mieć będzie przeto filie swoje w znaczniejszych miastach prowincyonalnych. W dalszym postępie zamierzo-

nego dzieła komitet wiedeński delegował jako pełnomocnika swego we Lwowie c. k. radzcę finansowego, p. Jeitteles, pod którego przewodnictwem odbyło się w dniu 9. b. m. w lokalu dyrekcyi finansowej przygotowawcze zgromadzenie osób, do towarzystwa przystąpić zamierzających. Na zgromadzeniu tem p. Jeitteles w krótkiej przemowie wyłożył cel i znaczenie stowarzyszenia, wyjaśnił główne oznaczenia statutu, i rozdał między przytomnych listę kandydatów do pierwszego komitetu filii miejscowej wybrać się mających. Na pierwsze to przygotowawcze zgromadzenie zebrało się około 150 osób; drugie zgromadzenie wkrótce się pewno odbędzie.

Towarzystwo obecnie w zawiązku będące, składać się będzie tak z publicznych jak i z prywatnych urzędników i oficyalistów. Celem jego będzie najprzód obrona i popieranie interesów stanu urzędniczego w ogóle, staranie się o ułatwienie i umieszczenie urzędników i oficyalistów, na przypadek chwilowej utraty służby, udzielanie według możności wsparcia tymczasowego, aż do chwili pozyskania nowej służby. W szczególe towarzystwo rozkładać się będzie na działy: zabezpieczenia wsparcia na przypadek choroby, zabezpieczenia pewnej pensyi na starość i zaopatrzenia wdów i sierót w różnych kombinacyach, jakie dla stowarzyszonych dogodne być mogą, na zabezpieczenie korzystnego użycia zaoszczędzonego grosza i udzielenie pożyczek stowarzyszonym w razie potrzeby, w granicach i w sposobie ściśle oznaczonym. Taryfa premii i opłat, obok statutów drukiem ogłoszona, obejmuje najrozliczniejsze kombinacye i niemal wszystkie przypadki, egzystencyi stowarzyszonych zagrażać mogące, oraz wszystkie niemal potrzeby, które uczuć się dają w życiu i położeniu ludzi, których zdolność do pracy umysłowej jedynym a przynajmniej głównym jest funduszem. Do tej taryfy odsełamy osoby, które przedmiot niniejszy interesować może; w szczegóły nie wchodzimy, bo na to szczupłe szranki pisma naszego nie pozwalają.

Tyle tylko nadmienić musimy, że zawiązujące się pierwsze ogólne towarzystwo urzędników w monarchii austryackiej stanowić będzie osobną instytucyę, prawnie uznaną, przez delegowanych i pełnomocników, z własnego grona na ogólnych zgromadzeniach członków większością głosów wybranych, sprawami swemi zarządzającą, pod kontrolą i nadzorem właściwych władz państwa. Będzie więc towarzystwem zabezpieczającem życie ludzkie i różne jego przygody, podobnie jak towarzystwa prywatne dotąd egzystujące, z tą jednak różnicą, iż obejmować będzie kombinacye i przypadki, które żadna asekuracya prywatna nie uwzględniła, i że jako na wzajemności oparte zysku na celu mieć nie będzie. Jakoż premie taryfą oznaczone stanowić będą początkową tylko modłę opłat wnosić się mających; modła ta zmieniać się będzie według rezultatów, jakie się z ubiegiem czasu w praktyce okażą. Premie te będą to właściwie zaliczki do przyszłego rozrachowania, podobnie jak zaliczki w towarzystwach ogniowych, gradowych i innych na wzajemności opartych.

Co zaś zdaniem naszem przemawia za przystąpieniem do zawiązującego się towarzystwa, to właśnie ta okoliczność, iż stowarzyszenie całą monarchię austryacką obejmujące, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, z bardzo wielu członków i uczestników składać się będzie. Wiadomo zaś z doświadczenia, iż każde towarzystwo asekuracyjne o tyle na mniejszych premiach poprzestać może, o ile czynności jego większą liczbę asekurowanych obejmują. Ten sam przypadek zachodzi w towarzystwie urzędników, z tą jeszcze różnicą, że wszelka korzyść z licznego przystąpienia do niego, jakiego spodziewać się można, spłynie na samych stowarzyszonych, i da się im uczuć w stopniowem zmniejszeniu opłat i ciężarów ponosić się mających.

Nie będziemy się rozwodzić nad korzyściami, jakie dla urzędników wyniknąć mogą z zawiązania się w instytucyę, wspólnych ich interesów broniącą i takowe popierającą, niosącą zarazem pomoc tak pożądaną w rozlicznych przygodach zycia ludzkiego. Któryż z urzędników nie czuje potrzeby zabezpieczenia swej egzystencyi, losu wdowy po nim pozostałej i dzieci od niedostatku i nędzy, które im na przypadek śmierci ojca i żywiciela zagrażają? Potrzeba zaś ta doskwierać musi tem bardziej prywatnym urzędnikom i oficyalistom, którzy szczególnie w naszym kraju po większej części na żadne pensye emerytalne, na zaopatrzenie wdów i sierót swoich liczyć nie mogą. W przystąpieniu do zawiązującego się towarzystwa otwiera się im droga przyszłość ich zabezpieczyć mogąca; wpłaty i zaliczki według wszelkiego podobieństwa do prawdy będą w niem tak mierne, iż każdy bez wielkiej trudności zaoszczędzić je zdoła. Spodziewać się więc można, iż zawiązujące się stowarzyszenie w Galicyi licznych znajdzie zwolenników, zaspokoi ono bowiem potrzebę, która od dawna już powszechnie uczuć się dawała.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 10. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dziś przed południem udziela *Najjaśn. Pan* posłuchania osobom prywatnym.

Jak się dowiaduje *W. Ztg.*, raczył Jego Mość Cesarz nadać ces. mexykańskiemu podpułkownikowi *Kodolitsch* order żelaznej korony trzeciej klasy, a oprócz tego posłać Jego Mości Cesarzowi mexykańskiemu 1 złoty i 2 srebrne medale waleczności pierwszej klasy, a 8 srebrnych medali drugiej klasy do rozdania pomiędzy ochotników austryackich w Mexyku za waleczność udowodnioną w bitwie pod Tesuitlanem.

Jego Excel. minister stanu p. *Schmerling* odjechał wczoraj po południu do *Mölk*, i zabawi tam przez ośm dni.

Zwłoki ś. p. fzm. księcia *Karola Liechtensteina* zostały wczoraj złożone w sali żałobnej pałacu książęcego na wspaniałym katafalku otoczonym srebrnemi kandelabrami, przed którym stała straż honorowa. Uroczysty pogrzeb odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 2giej z południa. Ciało będzie w kościele parafialnym u Szotów uroczyście pobłogosławione. Na pogrzebie będą znajdować się tajni radzcy, szambelani i czesnicy, wszyscy urzędnicy dworscy i członkowie Rady państwa. Wszyscy członkowie książęcego rodu Liechtensteinów zjadą do Wiednia.

Rezydent ministeryalny wolnego miasta Hamburga przy tutejszym dworze, niegdyś minister rzeszy niemieckiej, *Fyderyk Wilhelm Heckscher* umarł tu wczoraj.

Francya.

Paryż, 7. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Zapewniają, iż Król Leopold belgijski po powrocie z Anglii odwiedzi Cesarza Napoleona, z którym od dawna już pilną korespondencyę prowadzi. Narady obu monarchów odnosić się mają do sprawy mexykańskiej. Mówią, iż Francya nie tylko wojska swego z Mexyku nie cofnie, ale i owszem myśli o nowych środkach wspierania tronu Cesarza Maxymiliana. — Od kilku dni znajduje się w Paryżu prałat jeden rzymski, który z Wiednia przybył i w towarzystwie kardynała arcybiskupa z Rouen osobne miał posłuchanie u Cesarza. W Paryżu mają przekonanie, iż tajny ten wysłannik papiezki ważną ma misyę polityczną. Udaje się on z Paryża do Madrytu, poprzednio zaś jeszcze jedno posłuchanie u Cesarza może mieć będzie.

Ciało prawodawcze prowadzi dalsze rozprawy nad adresem, w których jednak wszystkie poprawki przez opozycyę wniesione dotąd przeważną większością głosów usunięte zostały. Najwięcej głosów za sobą miała poprawka żądająca zniesienia jurysdykcyi administracyjnej nad dziennikami i oddania dzienników pod jurysdykcyę sądów cywilnych. Poprawka ta miała za sobą 43 głosów. Inna poprawka domagająca się, ażeby burmistrze po miastach i wójci po wsiach mianowani byli przez rząd nie dowolnie, jak dotąd, ale z pośród członków rady municypalnej lub komunalnej, miała tylko za sobą 19 głosów. Z łona większości wystąpiono z poprawką, ażeby rząd zważył, azali w obecnym stanie nie byłoby właściwe znieść lub zmniejszyć ograniczenia ostatniej woli i nadania ojcom rodzin większej swobody w rozporządzaniu majątkiem swym po śmierci. Przeciwko poprawce tej wystąpiła cała opozycya z 20 członków złożona, łącząc się tym razem ze zdaniem reprezentantów rządu. Jakoż poprawka znaczną większością głosów odrzucona została. W ogóle zdaje się, iż adres przejdzie w tej redakcyi, w jakiej przez właściwą komisyę zaprojektowany został. Poprawki przez opozycyę wniesione, wywołują wprawdzie żywe a czasami nawet i namiętne rozprawy, ale zwykle projekt komisyi, za którym reprezentanci rządu przemawiają, utrzymuje się przeważną większością głosów.

Rosya.

(Wysłanie statków pancernych na Bałtyk.) *Kron. Wiest.* donosi, że dla praktycznej żeglugi na morzu Bałtyckiem w roku bieżącym wysłaną będzie naprzód eskadra statków pancernych, jako to: fregata pancerna „Sewastopol" o 18 działach, dwie bateryе pancerne, dwuwieżowa łódź „Smercz" i jedenaście łodzi jednowieżowych (monitorów.) W końcu lata do tej eskadry mają przyłączyć się fregata pancerna „Petropawłowsk" o 26 działach, i baterya pancerna „Kreml" o 18 działach. Obok okrętów pancernych, w tejże eskadrze znajdować się mają kilka fregat parowych oraz innych parostatków, przeznaczonych dla konwojowania monitorów i łodzi wieżowych. Prócz tego oddzielnie żeglować będą fregata śrubowa „Jenerał-admirał" o 78 działach, na której, jak słychać, odbywać mają ewolucye Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Alexy Alexandrowicz i Mikołaj Konstantynowicz. Do zagranicznej żeglugi, oprócz, okrętów znajdujących się już na wodach zagranicznych, wysłane będą: fregata śrubowa „Pereswiet" o 42 działach — na morze śródziemne; korweta śrubowa „Askold" o 17 działach, paropływ „Izumrud" i kanonierka śrubowa „Sobol" — na Ocean Spokojny. Powrócą zaś do Kronsztadu: z śródziemnego morza, oddział kontr-admirała Lesowskiego, złożony z fregat śrubowych „Aleksander-Newski" i „Oleg", korwety śrubowej „Witjaź" i parostatku „Ałmaz", a z Oceanu Spokojnego, korweta śrubowa „Kalewala", paropływ „Abrek" i żaglowy statek przewozowy „Giłak".

Kronika.

(Pożary.) Dnia 2. b. m. o godzinie 11stej w nocy powstał pożar w Kamionce w obwodzie złoczowskim w szopie dworskiego oficyalisty ekonomicznego Władysława O., i zniszczył nietylko jemu ale i jego sąsiadowi Janowi F. wszystkie budynki gospodarskie. Prócz tego spaliło się pierwszemu 5 krów dojnych, 3 sztuk nierogacizny, wóz i różne sprzęty gospodarskie.

Dnia 3. b. m. przed godziną 10. wieczorem wszczął się ogień w stajni dworskiej w Walniczu w obwodzie żółkiewskim i spłonęło prócz tego budynku 58 sztuk bydła, między temi 10 koni, 1 wóz, cała uprząż na konie i złożone na strychu 300 desek. Cała szkoda ma wynosić 2450 złr. w. a. Przyczyny obudwu tych wypadków pożarowych nie są wiadome.

Nadto zdarzyły się jeszcze w obwodzie żółkiewskim dwa inne pożary, a mianowicie jeden w nocy z 1go. na 2go kwietnia w Perespie, gdzie pięciu włościanom zgorzały stodoły z całym zasobem zboża, wszystko razem wartości do 600 zł. w. a., i drugi dnia 31. z. m. w Karowie, gdzie zapewnie przez nieostrożność zgorzała północna część młynu dworskiego.

(Doktoryzacye na uniwersytecie Jagiellońskim.) „Czas" donosi: W ostatnich czasach otrzymali stopień doktorski w Uniwersytecie Jagiellońskim: Doktorat prawa: pp. Leon Loria, Duniu Brzeziński, Kazimierz Żelechowski; Doktorat medycyny: pp. Adolf Reifer, Hipolit Armatys; Doktorat chirurgii: p. Józef Fidler.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu marcu 1865 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Fechter Ignacy	Bernardyński plac	1	7¼	.	.	.	.	.	.	
Wagman Adam		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wagman Filip		1	7¼	.	.	.	.	.	.	
Wolf Józef		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Flor Icek	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Groter Golde		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Basche Izak		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wider Elke		.	.	1	7	.	.	.	.	
Götzel Götz		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	7	.	.	.	.	
Kesler Nathan		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Bader Nachman		.	.	1	7	.	.	.	.	
Pflancer Kaile		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Widmann Chane		.	.	.	.	1	6¼	.	.	
Feine Sura		.	.	.	.	1	6	.	.	
Feine Chaja		.	.	.	.	1	5¼	.	.	
Umschweif Jakób		.	.	.	.	1	6¼	.	.	
Lebwohl Icek		.	.	.	.	1	6	.	.	
Miser Izak		.	.	.	.	1	6	.	.	
Slawe Icek		.	.	.	.	1	5¼	.	.	
Herbst Gedalie		.	.	.	.	1	5¼	.	.	
Bloch Elle		.	.	.	.	1	6¼	.	.	
Kułak Jan		.	.	.	.	.	.	1	12	
Schuster Józef		.	.	.	.	.	.	1	11¼	
Kozak Zofia		.	.	.	.	.	.	1	12	
Bednarski Józef		.	.	.	.	.	.	1	11	
Suma		4	29½	9	61	9	52½	4	46¼	
przeciętnie w marcu 1865		1	7½	1	6½	1	5¾	1	11½	
przeciętnie w lutym 1865		1	8	1	6¾	1	6	1	11	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	.	.	½	
a zatem w spadaniu		.	¾	.	¼	.	¼	.		

Sanok, 4. kwietnia. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. na targach w obwodzie Sanockim były następujące:

	Miejsce targu: Sanok		Krosno		Dobromil		Dukla		Rymanów		Dynów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	41	2	80	3	8	3	26	3	20	3	40
„ żyta	2	41	2	15	2	5	2	40	2	20	2	35
„ jęczmienia	1	84	1	85	1	75	2	2	1	90	2	12
„ owsa	1	4	1	35	1	23	1	46	1	20	1	22
„ hreczki	.	.	2	12	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	2	53	2	20	.	.
„ ziemniaków	1	39	1	20	.	.	1	30	.	.	1	32
Cetnar siana	1	93	1	60	1	38	1	93	1	20	1	60
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	40	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	70	7	.	5	63	5	.	6	.	5	80
„ „ miękkiego	3	.	5	.	4	30	3	20	4	.	4	15
Funt mięsa wołowego	.	14	.	12	.	12	.	10	.	12	.	12
Mas okowity	.	64	.	80	.	80	.	55	.	60	.	70

Ostatnia poczta.

Altona, 10. kwietnia. Gazeta szleswicko-holsztyńska donosi, że poselstwo austryackie w Hamburgu jest teraz w stanie, aż do stanowczego uznania bandery krajowej, wydawać okrętom, które chcą używać bandery austryackiej, potrzebne papiery bez opłaty należytości. Poselstwo jednak stawia wyraźnie ten warunek, że po uznaniu szleswicko-holsztyńskiej bandery będą musiały używać jej wszystkie okręta.

Paryż, 10. kwietnia. Wychodzycy w Angers dziennik *Union* został zawieszony na dwa miesiące za rozszerzenie wiadomości fałszywych i podburzających do nienawiści przeciw rządowi.

Z powodu jakiejś przerwy komunikacyi miedzy Wiedniem i Krakowem niedoszła nas dzisiaj poczta wiedeńska.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

Hotel George: PP. Cielecki Alfred, z Byczkowiec. — Grotowski Leon, z Jaćmierza.

Hotel angielski: Reindl A., z Choronowa. — Ohanowicz Ł., z Miłowania.

Hotel Langa: Gątkiewicz J. c. k. podporucz., z Żółkwi. — Wucie K. c. k. podporucz., z Tarnopola.

Zajazd Kuhna: Ulenieki B., z Jaremkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

PP. Kalitowski A. c. k. przełoż. obwod., do Żółkwi. — Falkowski M., do Głuchowa. — Kopystyński L., do Grabownicy. — Orłowski O., do Polowic. — Sobieszczański W., do Motelicy. — Trzecieski T., do Miejsca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. kwietnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	324.78	+ 7.0	78.4	wschodni	sł.	jasno
2. god. po poł.	325.76	+ 7.6	53.3	poł.-wschod.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326.70	+ 4.1	75.0	wschodni	„	„

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu marcu 1866 r.

Średni stan barometru był 324‴480 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 227‴88 d. 21. wieczorem.

Najniższy 319‴44 d. 23. wieczorem.

Srednia temperatura była — 0°72 R.

Najwyższa + 4.°0 d. 28. w południe.

Najniższa — 15.°0 R. d. 21. zrana.

Średni nacisk pary był 1‴645 miary paryskiej.

Największy 2‴43 d. 12. w południe.

Najmniejszy 0‴49 d. 21. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 85.13 pr. C.

Największa 97.8 d. 31. zrana.

Najmniejsza 61.4 d. 3. w południe.

Całkiem pogodnych dni nie było; mało pochmurnych 1, bardzo pochmurnych 17, całkiem posępnych 13, mgła była w 2, mróz w 22 dniach, a z tych 7 bez odwilży.

Deszcz i śnieg padał w 10 dniach, a mianowicie deszcz w 2, śnieg w 8 dniach; wysokość śniegu wynosiła 123‴, największa ilość śniegu, który spadł w ciągu 24 godzin wynosiła 35‴ dn. 25. Cały osad atmosferyczny dał ilość wody wysokości 21‴16 miary paryzkiej.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 12, półn.-zach. 6, zach. 22, połud.-zach. 3, połud. 19, połud.-wsch. 17, wsch. 14, półn.-wsch. — Siła jego była w ogóle mierna.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było:

Ciśnienie powietrza o 1.‴05 mniejsze, ciśnienie pary o 0.‴09 mniejsze, temperatura powietrza o 0.‴99 niższa, wilgoć powietrza o 3.1 pr. C. większa, osad atmosferyczny o 0.‴6 wyższy, wysokość śniegu o 21‴ większa.

Dr. R.

Kurs Lwowski.

Dnia 11. kwietnia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11	5	18
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	77	8	94
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	73
„ papierowy rosyjski	„ „	1	44	1	46
Talar pruski	„ „	1	60	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	25	70	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	69	73	69
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	66	74	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	05	76	85
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	212	50	215	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. kwietnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	71	55
5% pożyczka narodowa	76	40
Losy z 1860 roku	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	182	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	50
Srebro	106	75
Dukat pojedyńczy	5	17

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.